Ronnie Ferrari, ONA BY TAK CHCIAŁA

Jestem na dworze sam

Jestem na dworze sam
Deszcz pada mi na głowę
Gibona w łapie mam,
A zgasić go nie mogę
Odchodzę w ciemny las
Rozświetlam fonem drogę
I widzę jedna z dam, przy której tracę mowę

I wracam
I wracam
I wracam se na chatę
Zaparzę se herbatę
Nie kurwa żadne latte
I puka
I puka
I puka ktoś do drzwi
I widzę panią co skradła serce mi

Ona by tak chciała być tu ze mną
Kręcić blanty po czym liczyć bankroll
Ona by tak chciała tańczyć ze mną
Późną nocą, kiedy gwiazdy wzejdą
Ona by tak chciała być tu ze mną
Kręcić blanty po czym liczyć bankroll
Ona by tak chciała tańczyć ze mną
Późną nocą, kiedy gwiazdy wzejdą

Siada na kanapie i patrzy prosto w oczy
Ja patrzę jej na dupę
Bo po coś przyszła w nocy
Widzi tam coś we mnie
Może ten napis z boku
Że napierdalamy we dnie
Choć wolimy po zmroku

Płyniemy jak rakieta
Posypana mocna feta
Wiatr ciągle wieje w żagle
A na horyzoncie Kreta
Kapitan tego statku
Co prowadzi się jak beta
Podbija nowe lądy i podaje baty w przekaz
Pod pokładem mamy składy gazowanego nektaru
Którym ludzie za Uralem leczyli siebie z udarów
99% tyle ile mam problemów
Każdy znika po butelce wtedy
Nikt nie trzyma steru

Ona by tak chciała być tu ze mną
Kręcić blanty po czym liczyć bankroll
Ona by tak chciała tańczyć ze mną
Późną nocą, kiedy gwiazdy wzejdą
Ona by tak chciała być tu ze mną
Kręcić blanty po czym liczyć bankroll
Ona by tak chciała tańczyć ze mną
Późną nocą, kiedy gwiazdy wzejdą

Napierdalamy w Gdańsku
Napierdalamy w Wawce
Napierdalamy w Łodzi
Napierdalamy zawsze

Napierdalamy w Białym
Napierdalamy w Kłodzku
Napierdalamy w Stanach
Napierdalamy w Płocku (x2)

Ona by tak chciała być tu ze mną
Kręcić blanty po czym liczyć bankroll
Ona by tak chciała tańczyć ze mną
Późną nocą, kiedy gwiazdy wzejdą
Ona by tak chciała być tu ze mną
Kręcić blanty po czym liczyć bankroll
Ona by tak chciała tańczyć ze mną
Późną nocą, kiedy gwiazdy wzejdą